

XXXII PIELGRZYMKA KIELECKA NA JASNĄ GÓRĘ (Wiślica, 2013-08-05)

Wy dajcie im jeść (Mt 14,13-21)

Czcigodni Bracia Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne
Ukochani Bracia i Siostry – pielgrzymi.

Jezus swoim słuchaczom zastawił dostatni stół chleba. Zasłuchani w Jezusowe nauczanie, poczuli głód. Uczniowie przyszli z radą do Jezusa: roześlij ich, niech sobie kupią chleba, bo nie dojdą do domów, ustaną w drodze. Jezus widzi prostsze rozwiązanie: „*wy dajcie im jeść*”. Bezradni byli apostołowie wobec pięciu tysięcy mężczyzn. Jezus nakarmił wszystkich.

- Pokażcie mi dziś, kto poradziłby z nakarmieniem setek tysięcy głodnych Polaków, gdyby nie Caritas. Bezradni są działacze, bezradni są kapłani, ale Caritas działająca w imię Chrystusa, radzi sobie: karmi, leczy, daje schronienie, budzi nadzieję w kataklizmach niepogodowych, opiekuje się umierającymi w domach paliatywnych. Czy nie widzicie tej niewidzialnej ręki Jezusa obecnego w swoim Kościele?

Wyruszacie na pielgrzymkę wiary. Wyruszacie z Chrystusem, który rozmnaża chleb. Takiego Jezusa Ewangelii nieście w sercach, głosicie ustami, głosicie wysiłkiem, głosicie modlitwą, głosicie czynami życzliwości. Nieście, na co dzień Chrystusa żyjącego w Kościele.

- Jesteście Kościołem Chrystusa. Niesiecie dziedzictwo naszych ojców, dziadków i praojców. Niesiecie dziedzictwo Kościoła, którym wyrastała nasza Ojczyzna. Niesiecie dziedzictwo Kościoła, który był, jest i będzie chlubą naszego narodu. Nie bójcie się! Ewangelia i Kościół nigdy was nie zawiodą. Z Ewangelii i Kościoła dowiedcie się, co jest najważniejsze w życiu. Oni wskażą wam drogę pewną wiodącą do drugiego człowieka i do Boga.

To wszystko prawda, ale nasi dziadkowie nie mieli takich przeszkód we wierze. Byli pozytywiści, ale ci nie byli decydentami w kraju. Byli komuniści, ale oni potajemnie zawierali sakramenty święte. Nie byli konsekwentni, ale nie byli ideologami, bo komunizm był towarem eksportowym ze wschodu i przyniesiony został na bagnietach karabinów Armii Czerwonej. Wyznawców miała PZPR, chociaż wielu jej służyło za pieniądze i stanowiska.

Dziś międzynarodowy sekularyzm dowodzony przez masonerię opanował środki masowego przekazu i toczy walkę z Kościołem i wierzącymi za pomocą papieża Franciszka, który działa w stylu południowo amerykańskim.

Papież Franciszek kocha Kościół Chrystusowy. Dla papieża Franciszka ważna jest Ewangelia, ważne jest nauczanie Kościoła zawarte w Katechizmie i nauce Soboru Watykańskiego. Taki papież został nam dany przez samego Jezusa: papież wiary prostej, papież pokory, papież całujący więźniów, obrońca ubogich.

- A dla dziennikarzy? Ważne jest, w jakiej plebanii mieszka ksiądz, gdzie był na wakacjach i jakim pojazdem się porusza. Oczekują, kiedy papież wypromuje homoseksualistów, gejom powierzy funkcje kapłańskie, a dotychczasowe normy moralności chrześcijańskiej dostosuje do kanonów swobody seksualnej i etyki sytuacyjnej. Biskupów i kapłanów nazywają obrońcami zmurszałego Kościoła.

Atak się zmagają z dnia na dzień. Redaktor Żakowski pisze, że świat biskupom odjeżdża, cofają się. Zapraszamy pana Redaktora na pielgrzymkę. Sprawdzi pan, jak współczesny świat odjeżdża Kościołowi.

- Porzucicie jałowy temat księdza Lemańskiego. On się już wyczerpał. Budujcie Polskę, a nie burzcie jej. Zapalcie do entuzjazmu w czasie kryzysu, którego nie widzieliście, lub nie pozwolono wam widzieć wcześniej, jednoczcie Polaków. Przyjdźcie po naukę na szlaki pielgrzymkowe. Nikt was nie odtrąci.

Tymczasem organizatorzy XIX Przystanku Woodstock – pan Owsiak – wyznaczyli w tym roku miejsce na Przystanek Jezus poza głównym polem. W obrębie pola Woodstocku znalazła się natomiast Pokojowa Wioska Kryszy. W imprezie pana Owsiaka Kuba Wojewódzki szydził z Biblii, a zagubiony na starość Ks. Boniecki bratał się z Nergalem.

- Oddaję dziś hołd Chrystusowemu Kościołowi, który zawsze miał przeciwników, ale nigdy nie zszedł z drogi Ewangelii. Wy jesteście Kościołem. Nieście zdrową sól w dzisiejszą Polskę. Idą z wami młodzi diakoni i alumni seminarium duchownego.

Warto wspomnieć, że na Przystanek Jezus w tym roku zgłosiło się 789 osób, w tym 89 księży, 103 kleryków i 48 sióstr zakonnych. 3 sierpnia Mszę św. koncelebrowali neoprezbiterzy. Przewodniczący Eucharystii mówił: „Jestem wzruszony, że stoję tu przed Wami. Przez całe seminarium przyjeżdżałem na Przystanek. On stał się dla mnie jakąś szkołą formacji. Swoistym seminarium.

- Spotkałem w zeszłym roku na Woodstocku parę. Bóg się ode mnie odwrócił, bo ojciec pije i jest chory, stwierdzili młodzi. Po rozmowie nie chcieli się od razu modlić, bo byli pod wpływem alkoholu. Zaproponowałem, by znaleźli mnie później. Przyszli. Znaleźli mnie po 2 dniach. Modliliśmy się za nich. We wrześniu tato zmarł. Pojechałem niezapowiedziany na pogrzeb. Nic nie mówiłem, tylko tam byłem.

Wczoraj, po roku spotkałem ich. Przyszli poprosić, żebym za rok udzielił im ślubu. Wzruszyłem się tym bardzo. Dziękuję za to, że odkryłem, jaka jest moja rola. Wskazywać na Jezusa w wielkiej pokorze i ciszy serca. Kapłaństwo jest piękne, jeśli Bóg wzywa, warto na to odpowiedzieć.

Moja pierwsza ewangelizacja na polach woodstock'u? Trzy chuchra seminaryjne, małe, mizerne i nacierająca grupa kiboli wykrzykująca, że nas zabijają... Szybka nasza rozmowa. Nie damy rady uciec. Trzeba zawierzyć Bogu. Kiedy wyciągnęliśmy pierwsi do nich rękę rozpoczęła się bardzo dobra, 2 godzinna, rozmowa z nimi. Jezu daj nam oczy, z których będzie można czytać ewangelię”.

Śłuchajcie, co dziś powtarza Jezus: *”wy dajcie im jeść”*. Może to głos do mnie? Amen.